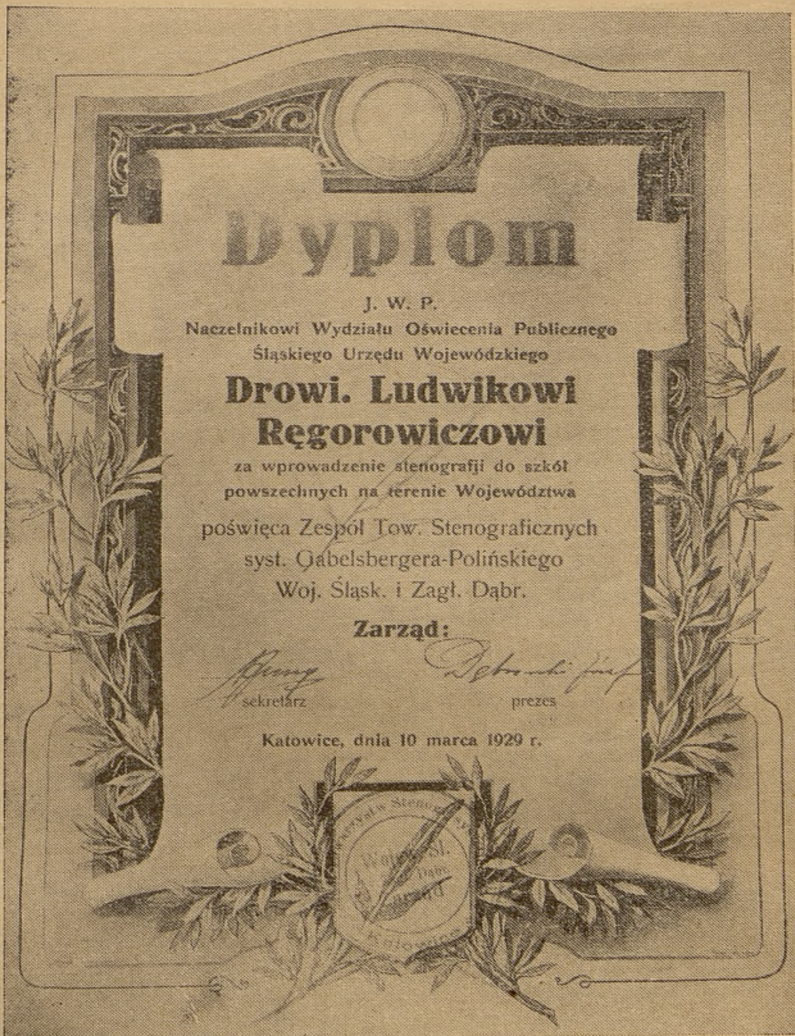
CZYTANKI STENOGRAFICZNE

Wydawnictwo Zespołu Towarzystw Stenograficznych syst. Gabelsb.-Polińskiego Woj. Śl. i Zagł. Dąbr.
pod redakcją A. Junga.

Rok II KWIECIEŃ-MAJ Nr. 4.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Piłsudskiego 13.

Drukarnia „Sztuka" Lwów, pl. Strzelecki 2



Dyplom

J. W. P.
Naczelnikowi Wydziału Oświecenia Publicznego
Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

Drowi. Ludwikowi Ręgorowiczowi

za wprowadzenie stenografji do szkół
powszechnych na terenie Województwa

poświęca Zespół Tow. Stenograficznych
syst. Gabelsbergera-Polińskiego
Woj. Śląsk. i Zagł. Dąbr.

Zarząd:

sekretarz | prezes

Katowice, dnia 10 marca 1929 r.

Województwo Śląskie, jako metropolja przemysłu polskiego, patronuje rozwojowi stenografji silniej, niż inne dzielnice Polski, wyrazem czego jest wprowadzenie stenografji do wyższych klas szkoły powszechnej na terenie Śląska. Dyplom powyższy raczył przyjąć Pan Naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego, jako wyraz uznania za Jego wielki czyn gospodarczo-społeczny.



ZARZĄD ZESPOŁU TOWARZYSTW STENOGRAFICZNYCH
syst. Gabelsbergera-Polińskiego Woj. Śląskiego i Zagł. Dąbrowskiego
Siedzą: prof. Józef Dąbrowski (środek) prezes, prof. Jan Folek — wiceprezes, prof. Helena Mańkowa repr. Zagłębia. Stoją z lewa na prawo. Koledzy: A. Jung I sekretarz, B. Dombek ławnik, J. Biernatek skarbnik, J. Marszałek ławnik i J. Tomala II sekretarz.

Trzeci Zjazd Delegatów Towarzystw Stenograficznych syst. Gab-Polińskiego Woj. Śląskiego i Zagł. Dąbrowskiego.
Popisy stenograficzne.

Zgodnie z postanowieniami statutu, odbył się w niedzielę. dnia 10 marca br. III Zjazd Delegatów Towarzystw Stenograficznych. Na zjazd przybyło 28 delegatów, reprezentujących 7 Towarzystw Stenograficznych. wchodzących w skład Zespołu Tow. Stenogr. syst. Gab.-Polińskiego Woj. Śl. i Zagł. Dąbr. Z liczby tej przypada na T-wo Stenogr. „Piast" w Król.-Hucie — 10. T-wo Stenogr. w Rudzie — 5, T-wo Stenogr. w Katowicach — 3. T-wo Stenogr. w Lipinach — 3. T-wo Stenogr. w Nowej Wsi — 3. T-wo Stenogr. w Czeladzi — 3 i T-wo Stenogr. w Pszczynie — 1 delegatów.

Ponadto przybyli na zjazd wszyscy członkowie honorowi i nadzwyczajni, a mianowicie: prof. i lektor. Uniw. Jagiell. St. Korbel — Kraków, dyr. Mazak — Ruda, prof. J. Tambor — Pszczyna, prof. H. Mańkowa — Dąbrowa-Górnicza. W charakterze członków i asesorów Komisji oceniającej popisów stenograficznych obecni byli pp. dyrektorzy miejskich szkół handlowych. mianowicie dyr. Czylok. przewodniczący. dyr. Karbowiak I. asesor. dyr. Csala de Laudon II asesor. dyr. Piotrowski z ramienia Izby Handlowej jako obserwator. prof. St. Korbel jako rzeczoznawca. Prezydjum Komisji miało nadto do pomocy technicznej kierowników drużyn.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie:
2) Przemówienia powitalne:
3) Odczytanie listy członków honorowych:
4) Inauguracja popisów:
   przerwa do godz. 15-tej.
5) Sprawozdanie Zarządu Zespołu:
6) Dyskusja nad sprawozdaniem:
7) Sprawy organizacyjne statutowe i nazwy Zw. Stenografów „Piast" w Król.-Hucie:
8) Sprawy organu:
9) Wnioski Zarządu Zespołu i
10) Wolne wnioski i zakończenie.

Zjazd zagaił o godz. 10.30 prezes Zespołu prof. Dąbrowski witając przybyłych i odczytując regulamin Zjazdu i popisów. poczem przewodniczący Komisji oceniającej dyr. Czylok zainaugurował popisy stenograficzne. przy udziale drużyn wszystkich szkół handlowych na terenie Śląska i Zagł. Dąbr. oraz wszystkich Towarzystw Stenograficznych członków Zespołu. mianowicie Katowic, Król.

Huty, Rudy, Lipin. Nowej Wsi i Czeladzi. Popisy dzieliły się na trzy kategorje t. j. 200 zgł. na min. — mowa potoczna, 150 zgł. na min. — dłuższe listy handlowe i 100 zgł. na min. — dłuższe listy kupieckie.

Nagrodę pierwszą w postaci bronzowej miniatury pomnika króla Jana Sobieskiego na koniu, jako wędrowną, zdobyła żeńska drużyna Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach w osobach: M. Wranikówna, Agn. Królówna i Bogusł. Kuzniakówna za 200 zgł. na min. Drugą nagrodę zdobyła żeńska drużyna Szkoły Handl. w Król.-Hucie, trzecią zaś nagrodę w tej grupie zdobyła męska drużyna Miejskiej Szkoły Handl. w Katowicach. Te ostatnie drużyny otrzymały artystyczne dyplomy.

Nagrodę pierwszą w kategorji 150 zgł. na min. zdobyła żeńska drużyna T-wa Stenogr. Katowice, w osobach R. Krumerówna. T. Pochówna i S. Stenclówna. Drugą drużyna Miejsk. Szkoły Handl. w Król.-Hucie, trzecią zaś nagrodę zdobyła drużyna Miejsk. Szkoły Handl. w Katowicach. Wszystkie te drużyny otrzymały jako nagrody artystyczne dyplomy.

Nagrodę pierwszą w kategorji 100 zgł. na min. zdobyła żeńska drużyna T-wa Stenogr. w Rudzie w osobach: Eisnerówna. Skórkówna i Opóchlikówna. Drugą nagrodę zdobyła drużyna T-wa Stenogr. w Czeladzi w osobach: Nawarówna. Gajtka i Jaworek. trzecią zaś nagrodę zdobyła drużyna T-wa Stenogr. Katowice w osobach: Chlebek, Alkertówna i Wąs. Jako nagrody w tej grupie otrzymała drużyna zbiorowe dyplomy za udział w popisach i pisemne uznania. Podobny dyplom otrzymała także drużyna Szkoły Handl. w Dąbrowie-Górniczej.

Komisja oceniająca stwierdziła jednogłośnie, że zarówno stenogramy, jak i tłumaczenia były wzorowe, dzięki czemu zdołano stosunkowo szybko ocenić prace. O poziomie odbytych popisów świadczy dalej opinja decernenta oświatowego Izby Handlowej p. dyr. Piotrowskiego, który oświadczył, że tylko szkoły zawodowe i T-wa stenogr. są jedynie powołane do nauczania stenografji na terenie Śląska i w tym celu poprze wszelkie zamierzenia Zarządu Zespołu u miarodajnych władz. Prezydjum Komisji oceniającej wyraziło także uznanie za sprawną działalność techniczną kierownikowi drużyn. Na pamiątkę sporządzono na sali dwa zdjęcia mianowicie Prezydjum Komisji i gości oraz uczestników popisów. Osobne zaś zdjęcie zbiorowe sporządzono dla nagrodzonych uczestników popisów.

Obrady Zjazdu.

Popołudniu, o godz. 15-ej podjęto dalszy ciąg obrad Zjazdu. Po przyjęciu regulaminu i ukonstytuowaniu prezydjum ściślejszego w skład którego weszli: prof. Dąbrow-

ski — Katowice przewodniczący, prezes Ant. Nowak zastępca — Król.-Huta i prof. J. Tambor, sekretarz - Pszczyna.

Przewodniczący:
Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Zespołu wygłosi kol. sekretarz Jung.

Sprawozdanie Zarządu Zespołu.

W roku kadencyjnym Zarząd Zespołu odbył 6 okresowych posiedzeń, t. j. o 2 posiedzenia więcej, niż przewiduje statut Zespołu. Rozpatrywano w tym czasie 33 spraw i 10 wniosków. Większość spraw dotyczyła kwestyj organizacyjnych, pedagogicznych i wydawniczych.

Zespół liczy obecnie 6 Tow. Stenogr., a to: w Katowicach 32 członków, w Król.-Hucie 90 członków, w Rudzie 70 członków, Lipinach 28 członków, w Nowej Wsi 26 członków, Czeladzi 30 członków. Ponadto istnieją Koła młodzieży szkolnej w Katowicach — 80 członków, w Król.-Hucie — 80 członków i w Pszczynie — 30 członków. Członków-korespondentów Zespół liczy 4, mianowicie dr. Taub — Gródek Jagiell., red. Wł. Chrapusta — Kraków, lektor Uniw. warszawskiego prof. Czystohorski — Warszawa, oraz prof. J. Matuszek — Bielsko. Razem 472 członków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

W roku bież. prowadziły kursa stenografji we własnym zakresie prawie wszystkie T-wa przygotowując nowe zastępy stenografującej młodzieży.

Z inicjatywy Zespołu i poszczególnych Towarzystw prowadzono również kilka kursów stenografji dla nauczycielstwa w Król.-Hucie, Roździeniu i Cieszynie. Kursa te jednak ustały z powodu braku funduszów. Wydz. Ośw. Publ. nie udzielił w tym kierunku żadnego materjalnego poparcia.

W drugiem półroczu 1928 wyszły dwa numery „Czytatanek Stenograficznych", trzeci zaś numer wyszedł w połowie marca. Wydawnictwo gruntuje sobie stopniowo podstawy istnienia i w niedługim czasie będzie regularnym miesięcznikiem.

W dziedzinie propagandy wygłoszono w roku bież. jeden odczyt przez radjo katowickie: „O stuleciu stenografji polskiej" i zamieszczono w prasie polskiej kilka inspirowanych artykułów. Ponadto przygotował Zarząd Zespołu odpowiednie eksponaty na Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu.

Z prac ścisłych Zarząd Zespołu opracował, w porozumieniu z poszczególnemi T-wami statuty jednolite dla miejscowych organizacyj i zwrócił się z dodatkowym memorjałem do Wydz. Ośw. Publ. w sprawie wprowadzenia stenografji do szkół średnich na terenie Śląska. Pozatem sporzą-

dzono z ramienia Zespołu 15 protokołów różnych kongresów łącznej objętości 1000 stron pisma maszynowego zyskując tem pełne uznanie czynników rządowych samorządowych i społecznych. Zespół zdobył temsamem. jako instytucja społecznie pożyteczna trwałą podstawę istnienia.

Zespół sporządził nadto własnym nakładem dyplomy dla członków honorowych i uczestników popisów.

W kwestji łączności z międzynarodowym ruchem stenogr. Zespół poczynił starania. by był reprezentowany na międzynarodowych kongresach.

Wszyscy członkowie Zarządu Zespołu okazali w swych czynnościach odpowiednią aktywność. dzięki czemu wszystkie uchwały Zarządu Zespołu zostały należycie przeprowadzone.

Przewodniczący:

Otwieram dyskusję nad wygłoszonem sprawozdaniem. Czy zabiera kto głos?

Prof. Folek:

Uważam. że dyskusję należałoby rozpocząć po sprawozdaniach z miejsc.

Przewodniczący:

Wobec tego przystępujemy do sprawozdań z miejsc.

Prezes Biernatek:

Jakkolwiek nie mam nic przeciw wnioskowi prof. Folka, to jednak byłbym zatem. by dyskusję nad sprawozdaniem przeprowadzić już teraz ponieważ sprawozdania z miejsc nie zawierają nic nowego ponad to. co zostało podane Zarządowi Zespołu na piśmie. Ponieważ łączne sprawozdanie będzie w swoim czasie opublikowane. więc należałoby — zdaniem mojem — odczytać owe sprawozdania. poczem dyskusja stałaby się może nawet zbyteczną.

Przewodniczący:

Uważam wywody kol. Biernatka za słuszne i jeżeli koledzy delegaci się godzą to oddam odnośne protokoły poszczególnym delegacjom celem odczytania tychże. poczem będziemy głosować za. lub przeciw dyskusji nad sprawozdaniem ogólnem. (Tu następuje odczytywanie pisemnych sprawozdań miejscowych. dane których podane są wyżej).

Prof. Folek:

Wobec zgodności danych pisemnych sprawozdań ze sprawozdaniem Zarządu Zespołu, cofam swój wniosek poprzedni i proponuję przyjąć owe sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości bez dyskusji.

Przewodniczący:

Stwierdzam. że koledzy-delegaci są jednomyślnie za wnioskiem kol. prof. Folka. Wobec tego dziękuję imieniem Zarządu za wyrazy zaufania i udzielam głosu skarbnikowi Zarządu Zespołu kol. Folkowi.

Sprawozdanie kasowe.

Dochód za rok 1928/9		zł.	724.25
Rozchód „ „	„	„	390.50
	saldo	zł.	333.75

U w a g a :
Fundusz wydawniczy nie jest tem objęty.

Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej.

P a n K o z i o ł :

Imieniem Komisji Rewizyjnej stwierdzam, że wszystkie pozycje wymienione w sprawozdaniu kasowem odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Gospodarka pieniężna Zarządu Zespołu była racjonalna wobec czego stawiam wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

P r z e w o d n i c z ą c y :

Podaję wniosek przedstawiciela Kom. Rew. pod głosowanie. Stwierdzam, że wniosek ten został jednogłośnie przyjęty, wobec czego wyrażam imieniem Zarządu kolegom-delegatom podziękowanie za zaufanie i składam mandaty członków Zarządu w ręce plenum. — Zanim przejdziemy do nast. punktu porządku dziennego, pozwolę sobie odczytać i prosić o zatwierdzenie nast. listy kandydatów na członków honorowych Zespołu, mianowicie:

1) Naczelnika Wydz. Ośw. Publ. DraRęgorowicza;
2) Prezydenta miasta Katowic Dra Kocura;
3) Radcę Magistratu Król.-Huty Fr. Grzesia;
4) Lektora stenografji Uniw. Jagiell. St. Korbla;
5) Historjozofa stenografji polskiej Dra Tauba;
6) Redaktora Wł. Chrapustę;
7) Profesora Fr. Kotasa; i
8) Dyrektora Kazimierza Mazaka.

Plenum Zjazdu zatwierdziło jednogłośnie wnioski Zarządu Zespołu w tym kierunku i wśród owacyjnych oklasków wręczyło prezydjum Zjazdu obecnym na sali kandydatom art. dyplomy.

P r z e w o d n i c z ą c y :

Wszyscy doceniamy należycie zasługi naszych Szan. Członków Honorowych i nie wątpię, że będą dalej pracować dla dobra polskiego ruchu stenograficznego w kraju, który winien jeszcze bardzo wiele w tym kierunku zdziałać, by móc się równać z państwami zachodniemi na tem polu pracy.

Przystępujemy zatem do nast. punktu porządku dziennego, mianowicie do spraw organizacyjnych, statutowych i nazwy Związku Stenografów „Piast". Właściwie stanowią te trzy punkty jedną całość wobec czego będą też w tej formie rozpatrywane. Co do niektórych z tych punktów wniósł Zarząd Zespołu pewne poprawki, które wywołały

zdecydowaną opozycję ze strony kolegów z „Piasta", a których stanowisko w tym względzie było już niejednokrotnie omawiane na posiedzeniach specjalnych komisyj, lecz bez pozytywnego rezultatu. Dlatego też kwestje te znalazły się na porządku dziennym obecnego Zjazdu i powinne tu być ostatecznie rozwiązane. Referentem Zarządu Zespołu w tej sprawie będzie kol. sekretarz Jung. Ponieważ kwestja ta niewątpliwie wywoła żywą dyskusję, więc należałoby zgóry zabezpieczyć się przed jej przedłużeniem. Wobec tego proponuję, by opozycja wyznaczyła swego koreferenta. Dyskusja nad temi referatami toczyć się będzie tylko przez 10 min. pro i kontra. Głos ma prof. Folek.

Prof. Folek:

Przychylam się do propozycji kol. przewodniczącego i imieniem opozycji przemawiać będzie kol. prezes Nowak. Dyskusję należy zgóry ograniczyć do 10 minut.

Referat kol. Junga.

Szanowni Koledzy! Pierwszy ekonomista polski, ks. Staszic powiedział: „Jakie społeczeństwo — taki jego ustrój!" Tą głęboką sentencję możnaby w całej pełni zastosować i do nas.

Konstytucja każdego mądrze urządzonego społeczeństwa winna zawierać pierwiastki, nietylko życia doczesnego, lecz także przyszłego. W tym celu twórcy konstytucji starają się stworzyć takie normy prawne, któreby najlepiej odpowiadały warunkom życia tak obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Taka przezorność jest wyrazem dążności w kierunku przystosowania norm prawnych do treści życia, a nie odwrotnie. Bywają jednak i konstytucje ad hoc stworzone, które nie odpowiadają tym warunkom i taką właśnie konstytucją jest dawny statut Zespołu. I tak jak każda forma społecznego rządzenia ma swoich zwolenników i przeciwników, tak i wokoło statutu Zespołu wytworzyły się dwa obozy, że tak powiem konserwatywny i postępowy. Pierwszemu chodzi o to, by zachować starą osnowę statutu, u podstaw którego leży luźna współpraca wszystkich związków stenograficznych, wchodzących w skład Zespołu, bez jakiejś ściślejszej więzi organizacyjnej; drugiemu zaś obozowi, w danym wypadku Zarządowi Zespołu chodzi o to, by poszczególne T-wa stenograficzne scementować organizacyjnie i ideowo pod jednolitem kierownictwem Zarządu centralnego, składającego się z przedstawicieli wszystkich organizacyj miejscowych. Tu wchodzę w meritum sprawy.

Opozycja, głównie z „Piasta" przeciwstawia się dążnościom Zarządu Zespołu w kierunku skoncentrowania w swem ręku władzy nad poszczególnemi T-wami, dopatrując się w tem pewnego rodzaju skłonności do dyktatury.

Wolą przeto zachować dla siebie staropolską „złotą wolność", która była — jak wiadomo — najciemniejszą plamą w dziejach Polski. Podobne skutki będzie miało owe „piastowskie liberum veto" dla Zespołu Tow. Stenogr., jeżeli Zjazd nie rozstrzygnie tej kwestji po myśli interesów organizacji na przyszłość.

Prawo egzekutywy, tzn. prawo zmuszania zarządów poszczególnych towarzystw do wykonywania uchwał powziętych przez ich przedstawicieli na posiedzeniach Zarządu Zespołu — oto główny moment opozycji „Piasta". Nie chce ona, by ktoś pojmujący obowiązki społeczne bardziej konsekwentnie, — a wiemy, że pod tym względem koledzy ci najwięcej grzeszą — mógł im wykazywać niestosowność tego rodzaju postępowania i dlatego to bronią własnej niekonsekwencji pod płaszczykiem walki z „dyktaturą" Zarządu Zespołu, w którym dotąd mieli liczebną większość. Godzi się przytem zaznaczyć, że co do innych organizacyj, koledzy-opozycjoniści zawsze głosowali za wnioskami Zarządu Zespołu, czyniąc wyjątek tylko dla siebie. W ten sposób powstał tzw. seperatyzm organizacyjny, któremu towarzyszyły inne ujemne przejawy. W okresie przedzjazdowym zaś, przeciwieństwa te tak się zaogniły, iż była nawet obustronnie omawiana kwestja ewentualnego rozstania sie, jeżeli na zjeździe nie dojdzie do kompromisu w kierunku konsolidacji.

Oto poprawka Zarządu Zespołu, którą wywołuję tenor opozycji: „Zespół skupia w swych szeregach wszystkie należące doń organizacje stenograficzne, które winne przybrać nazwy Towarzystw Stenograficznych syst. Gabelsbergera—Polińskiego, z prawem zachowania dawnych przydomków i podporządkować się uchwałom Zarządu Zespołu".

Jednolite nazwy muszą mieć wszystkie organizacje fachowe skupiające się na zasadzie wspólnego statutu w jedna całość, jak np. T-wo Pedagogiczne, T-wo Geograficzne, T-wo Polek i t. p. Odrębne nazwy mogą tylko mieć takie organizacje, których nie łączy ani zawód, ani stanowisko społeczne, ani też wspólnota ideowa. Zrzeszają się tylko poto, by wspólnemi siłami osiągnąć pewien, doraźny cel pozytywny i w tym celu ustalają czasowe jednolite kierownictwo. Władza takiego zarządu rozciąga się tylko na dany okres i nic pozatem. Zupełnie inaczej rzecz ta ma się z towarzystwami zawodowo, organizacyjnie i ideowo jednolitemi. Zespół, skupiający takie organizacje musi mieć zapewnioną ciągłość pracy, Zarząd takiego zespołu musi też mieć odpowiedni autorytet, a ten rozpoczyna się przedewszystkiem od wewnątrz i z tych względów popieram swoje wnioski odnośnie do poprawek i proszę kolegów, by się kierowali w tej sprawie tylko dobrem Zespołu na przyszłość.

Referat prezesa Nowaka.

Szanowni Zebrani!

Przypada mi w udziale przedstawić z kolei stanowisko „Piasta" odnośnie do tych zagadnień, jakie poruszył kol. Jung w swoich wywodach. Pozwolę sobie — celem jaknajjaśniejszego zrozumienia rozbieżności pomiędzy opozycją a Zarządem Zespołu omówić te zagadnienia z perspektywy historycznej.

Otóż Zespół powstał — jak wiadomo — z inicjatywy „Piasta" z Król.-Huty i kol. redaktorów Chrapusty i Cholewy z Katowic w roku 1927. Wszyscy bowiem uznaliśmy konieczność stworzenia jakiejś jednolitej reprezentacji, której zadaniem miało być skupienie ogniskującego się na Śląsku polskiego ruchu stenograficznego. W myśl tej wytycznej został też ułożony projekt statutu, który na pierwszym zjeździe delegatów Tow. Stenogr., odbytego w czerwcu 1927 r. w Katowicach przyjęto bez zmian. Jeżeli statut ten wykazuje pewne braki, to możemy je oczywiście uzupełnić uchwałą dzisiejszego, czy następnych zjazdów delegatów. Nie leżało jednak w intencji twórców statutu wyposażyć Zarząd Zespołu w tak daleko sięgające pełnomocnictwa. Właściwa czynność Zespołu miała polegać na współpracy poszczególnych Towarzystw nad rozwojem ruchu stenograficznego, według jednolitego z góry określonego kierunku: na urządzaniu wspólnych imprez, popisów stenograficznych i t. p. W tym celu mieli przedstawiciele danych Towarzystw zasiadywać w Zarządzie Zespołu, aby zagadnienia aktualne omówić i nadać dyrektywy poszczególnym towarzystwom w ramach statutu i pełnomocnictw. Rozmach rozwojowy pchnął jednak Zarząd Zespołu na tory łamania pierwotnych postanowień statutu, jakie sam sobie zakreślił i to właśnie jest powodem opozycji „Piasta" w stosunku do tych zagadnień. Uważamy bowiem, że nie zachodzi potrzeba zmiany dotychczasowego ustroju Zespołu. Niechaj on nadal będzie tem, czem był od założenia tj. instytucją reprezentacyjną wszystkich towarzystw stenograficznych z uprawnieniami zakreślonemi przez statut i uchwałami walnych zjazdów delegatów. Prawo tak dalece idącej egzekutywy, jaką zamierza nadać Zespołowi kol. Jung, może posiadać tylko jakiś zarząd centralny jakiegoś związku zawodowego, który pozostaje w stosunku do swych oddziałów w charakterze zwierzchniczym. Na taki stosunek zależności poszczególnych towarzystw od Zarządu Zespołu zgodzić się nie możemy. Z tych względów sprzeciwia się „Piast" zgłoszonym poprawkom do statutu, a szczególnie zwrotowi: „wszystkie T-wa Stenogr. winne podporządkować się uchwałom Zarządu Zespołu", gdyż takie postanowienia statutu dają Zarządowi nieograniczone pełnomocnictwa, które

nie zawsze wychodzą Zespołowi na korzyść. Możemy jedynie zgodzić się na jednolite statuty i nazwy towarzystw z prawem zachowania dawnych przydomków. Konkretne propozycje w tym kierunku przedstawi kol. Folek.

P r z e w o d n i c z ą c y :

Szanowni koledzy usłyszeli zatem wywody obu referentów. Uważam, że kwestja ta jest ze skrajnie różnych punktów widzenia tak jasno przedstawiona, że dyskusja na ten temat zaciemniłaby tylko zasadnicze różnice. Najlepiej zaś mogliby nad tem dyskutować sami referenci, oczywiście po wysłuchaniu opinji kolegów-delegatów. Ponieważ jednak opozycja wyłania się tylko z „Piasta", więc powinna się ona najpierw oświadczyć w tej materji. Następnie będzie przemawiał przedstawiciel innego T-wa, a w końcu obaj referenci, jako mówcy generalni. Głos ma kol. Folek.

P r o f. F o l e k :

Uważam, że prezes Nowak ujął stanowisko opozycji bardzo trafnie i my zupełnie się solidaryzujemy z jego wywodami. Zarzut kol. Junga, że stanowisko „Piasta" zasadza się na seperatyźmie organizacyjnym jest niesłuszny, chociażby z tego względu, że my jako pierwsi podjęliśmy myśl stworzenia Zespołu. W kwestji poprawek zabiorę głos po wyczerpaniu dyskusji na ten temat.

P r e z e s B i e r n a t e k :

Imieniem T-wa Stenogr. w Rudzie oświadczam, że stanowisko Zarządu Zespołu jest zupełnie zgodne z interesami nietylko naszego, ale i wszystkich innych towarzystw. Zarząd Zespołu musi mieć formalne prawo nakazywania towarzystwom pewnych czynności, inaczej rola jego byłaby bierna i bez wszelkiego pożytku. Konkretnie kwestja ta wyglądałaby tak, że uchwały Zarządu Zespołu, powzięte nawet jednogłośnie natrafiłyby w praktyce — jak to zresztą było dotąd — jeżeli już nie na celowy opór, to przynajmniej na bierność, co na jedno wychodzi. To musiałoby zresztą wywołać dysonanse pomiędzy Zarządem Zespołu i danemi towarzystwami. Zespół jest co do swego charakteru organizacją terytorjalna na wzór niem. „Gauverband" i podobnie, jak tamten winien i on posiadać prawo egzekutywy w stosunku do swych członków. Zresztą, któraż organizacja społeczna nie posiada takiego prawa? Jak może taki zarząd kierować poczynaniami innych towarzystw, skoro niema możności nakazu, czem on skłoni przypuśćmy oporne T-wo do wykonania uchwały? Dalej spowodowałoby to zamieszanie w poczynaniach organizacyjnych, bo jedno T-wo wkroczyłoby z powodu braku odpowiednich instrukcyj w zakres działania drugiego. Następnie nie można również rozgraniczyć wystąpień zewnętrznych od wewnętrznej działalności towarzystw. Mogą bowiem zajść

takie wypadki, że Zarząd Zespołu z pewnych względów nie byłby za taką, czy inną akcją społeczną, a dane T-wo nie zasięgając opinji Zarządu w tym kierunku, zaangażowałoby się w tej imprezie, narażając Zespół na kompromitację. Wreszcie ostatnim momentem przemawiającym za prawem egzekutywy jestto, że dążymy przecież do rozbudowy ruchu stenograficznego w Polsce, a jak to osiągnąć bez wyposażenia Zespołu w odpowiednie pełnomocnictwa? Jedynie nieufność w stosunku do dotychczasowych członków Zarządu Zespołu mogłaby być przeszkodą dla udzielenia im prawa egzekutywy. Ale w danym wypadku należałoby tych ludzi zastąpić innymi, przypuśćmy nawet z „Piasta" i oni na pewne nie mieliby nic przeciw obdarzeniu ich tak szerokiem zaufaniem. Z tych motywów jestem za poprawkami Zarządu Zespołu i stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji po przemówieniach końcowych referentów.

P r z e w o d n i c z ą c y :

Czy są jeszcze jakieś inne wnioski w tym kierunku? Wobec tego stawiam wniosek kolegi Biernatka pod głosowanie. Stwierdzam, że wniosek został jednogłośnie przyjęty. Udzielam zatem głosu kol. Jungowi do repliki.

K o l. J u n g :

Gdybym kiedykolwiek bronił organizacji wobec jakiegoś absolutnego zarządu centralnego, powtórzyłbym tylko wszystko to, co powiedział tu kol. Nowak w uzasadnieniu swego opozycyjnego stanowiska. Na czem jednak polega absolutyzm Zarządu Zespołu? Na tem, że nie chce być fikcją i pragnie zapewnić swym członkom ciągłość pracy przez konsekwentne wykonywanie uchwał Zarządu Zespołu w swoich organizacjach.

Odnośnie do zadań Zespołu o których mówił tu kol. Nowak zaznaczyć trzeba, że one były aktualne dwa lata temu wstecz i większość tych postulatów została już zrealizowana. Zespół stał się bowiem w międzyczasie organizacją poważną i cieszącą się odpowiednim prestizem u władz państwowych i społecznych. Godzi się jednak podkreślić, że te uprawnienia, jakie Zespołowi przyznają władze państwowe — tych właśnie uprawnień odmawiają mu jego własne organizacje tzn. „Piast" z obawy przed egzekutywą. Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje takiemu zarządowi nic innego uczynić, jak tylko żądać od swych mocodawców moralnego zaufania w postaci egzekutywy. Czem właściwie jest to tak straszne prawo egzekutywy? Otóż niczem innem, jak moralnem zmuszaniem zarządów poszczególnych towarzystw do konsekwentnego wykonywania uchwał powziętych przez ich przedstawicieli na posiedzeniach Zarządu Zespołu, czyli, że jestto faktycznie

gruntowanie autorytetu członków poszczególnych zarządów towarzystw miejscowych wobec swych mocodawców. W innych organizacjach autorytet jest zjawiskiem naturalnem, lecz w „Piaście jest niestety inaczej.

Kol. Biernatek scharakteryzował bardzo trafnie inne społeczne i polityczne momenty przemawiające za udzieleniem Zarządowi prawa nakazywania. Z kolei godzi się nadto zapytać, co właściwie dają Zarządowi Zespołu poszczególne T-wa w zamian za jego wszechstronną działalność dla dobra całego ruchu stenograficznego? — Otóż 10 groszy miesięcznie od składek poszczególnych członków. Uważam, że to nie jest odpowiedni ekwiwalent i jeżeli Zarząd Zespołu nie może liczyć na pełne moralne zaufanie ze strony swych członków — to niema on racji bytu.

Prof. Korbel:

Panowie pozwolą, że i ja wyrażę swoje zdanie co do tych dwu kierunków. Otóż uważam, że stanowisko Zarządu Zespołu jest w zasadzie słuszne, bo zarząd taki musi też mieć odpow. autorytet i gwarancję ciągłości pracy. Cały spór toczy się tylko o formę, a nie o treść zagadnienia. Dlatego byłoby wskazanem dojść do porozumienia na podstawie jakiegoś innego określenia tego prawa egzekutywy, któreby nie godziło w ambicję ani jednych, ani drugich. Co zaś do tzw. „autonomji organizacyjnej" i łączenia się z takim n. p. związkiem p. Przewłoki — uważam, że to wyszłoby tylko na szkodę ruchowi stenograficznemu i ja sam nie mógłbym do takiego grona należeć.

Prezes Nowak:

Ja mówiłem tylko o zadaniach Zespołu w perspektywie historycznej. Nie przeczę, że niektóre poprawki do statutu są konieczne. I mnie się wydaje, że kwestja ta nie przedstawia się tak krytycznie jak to na pozór wygląda i sądzę, że poprawka, zredagowana po myśli wskazań prof. Korbla będzie najlepszem wyjściem z sytuacji. Proponuję przeto, by kol. Jung porozumiał się co do tego z kol. Folkiem i żeby podali uzgodniony wniosek w tym kierunku do prezydjum.

Przewodniczący:

Zarządzam 5 min. przerwę. (Po przerwie) Wpłynął do prezydjum kompromisowy wniosek kolegów Folka i Junga nast. treści: „wszystkie T-wa będące członkami Zespołu winne przestrzegać postanowień statutu Zespołu w kierunku ścisłej współpracy organizacyjnej, zawodowej i kulturalnej i t. d." Czy są jakie inne wnioski w tym kierunku? — Podaję przeto wniosek ten pod głosowanie. — Stwierdzam, że wniosek ten został w tem brzmieniu jednogłośnie przyjęty. (Wszystkie inne poprawki zostały przyjęte bez zmian). Ponieważ 8 punkt porządku dziennego odpadł, przeto przystępujemy do następnego punktu, mianowicie

do wniosków Zarządu Zespołu. Na pierwszem miejscu figuruje wniosek odnośnie do wyboru nowych władz Zespołu. Proszę o wysunięcie kandydatów na prezesa, sekretarza i skarbnika. Jako były prezes składam prezydjum i przewodnictwo w ręce kol. Nowaka dla przeprowadzenia wyborów.

Nowy Zarząd Zespołu:

Prezes: prof. Dąbrowski Józef
Zastępca: prof. Folek Jan
Sekretarz: prof. Jung Adolf
Zastępca: kol. Tomala Jan
Skarbnik: kol. Biernatek Jan
Ławnicy: prof. Mańkowa Helena i Dombek B.

Komisja Rewizyjna:

Klara Fikówna
Bernard Witt
Wanda Krancówna.

Wnioski uchwalone:

1) W sprawie wprowadzenia stenografji w charakterze nadobowiązkowym do szkół średnich;
2) W sprawie likwidacji kursów niefachowych;
3) W sprawie kursów nauczycielskich;
4) W sprawie jednolitych statutów;
5) W sprawie stosunku Zespołu do braci Wojnarów.

Przewodniczący:

Uchwaleniem powyższych wniosków wyczerpaliśmy porządek obrad III Zjazdu. Za sobą mamy rok ubiegły, bogaty w zdobycze, przed nami zaś rysuje się okres nowych daleko sięgających możliwości. Mam nadzieję, że przy harmonijnej współpracy wszystkich kolegów zdołamy tym razem rozwiązać się należycie z ciążących na nas obowiązków dla dobra całego ruchu stenograficznego w Polsce. Zamykam zatem obrady hasłem: Cześć stenografji!

Korespondencje.

XV kurs stenografji i pisania na maszynach prowadzony przez T-wo Stenograficzne „Piast" w Król.-Hucie w czasie od 1 września do 30 grudnia 1928, był najliczniejszym z dotychczasowych kursów w tym zakresie. Liczył bowiem 39 uczestników, w tem 24 dziewcząt i 15 chłopców. Miejscowych było 18 osób. Reszta z pobliskich miejscowości. Lekcje odbywały się w gmachu gimnazjum państw. pod kierownictwem prezesa T-wa p. Brachaczka, zaś kurs

maszynowy pod kierownictwem prof. kol. Folka. Dnia 28 grudnia ub. r. odbył się egzamin końcowy do którego stanęło 30 absolwentów. W charakterze nadobowiązkowym



Kierownictwo i absolwenci XV kursu stenogr fji w Król.-Hucie.

wykładano zwyczaje towarzyskie dla młodzieży, które cieszą się powodzeniem. Absolwenci kursu otrzymali świadectwa na miesięcznem zebraniu T-wa, którego członkami się stali.

Walne zebranie T-wa „Piast" odbyło się w dniu 3/III br. w sali pod „Ratuszem" w Król.-Hucie. Do nowego Zarządu

weszli: koledzy A. Brachaczek — prezes. prof. Folek — wiceprezes, J. Tomala — sekretarz I. E. Świerczyna — sekr. II. B. Witt — skarbnik, Gabrysiówna — bibljotekarka, Malczyk. Fikówna i Wieczorkówna — ławnicy. Komisję Rew. stanowią: koledzy Nowak. Kozioł i Urbanowicz. Program pracy na rok przyszły został jednomyślnie przyjęty.

Nowa Wieś.

Walne zebranie Towarzystwa Stenograficznego systemu Gabelsbergera-Polińskiego w Nowej Wsi odbyło się w niedzielę dnia 14 kwietnia br. przy gremjalnym udziale członków w lokalu p. Mrącza.

Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum — wybór nowego Zarządu nastąpił przez głosowanie tajne — zaś w skład nowego Zarządu weszli:

Prezes: Bernard Dombek. Godula
Zast. prez.: Teodor Marszałek. Halemba
Sekretarz: Wilhelm Kaczmarek. Nowa Wieś
Zast. sekr.: Alfons Kossman, Bielszowice
Skarbnik: Marta Piecuchówna. Nowa Wieś
Komisja rewizyjna: Rzepczanka Getruda
i Grzesiczkówna Jadwiga z Nowej Wsi.

Z żałobnej karty.

W pierwszym dniu Bożego Narodzenia zmarł w Warszawie śp. Daniel Polakiewicz. Zmarły choć z zawodu inżynier, długi szereg lat poświęcił polskiej stenografji i stenotelegrafji. W roku 1879 wydał pierwsze prace w tym kierunku. Zmarły był też dożywotnim członkiem Association Stenographique Unitaire i korespondentem pisma L'unite Stenographique. Cały zastęp uczniów i uczenic Wyższej Szkoły Języków w Warszawie, gdzie zmarły wykładał stenografję w językach: polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, korzystał z Jego wiedzy, zawdzięczając Mu późniejszą egzystencję.

Dnia 26 lutego zmarł również w Warszawie jeden z pionierów polskiego ruchu stenograficznego śp. prof. Ignacy Sekułowicz. Przez dziesiątki lat był On ostoją ruchu. a szkoła Jego należy do najstarszych w b. Kongresówce. Dzięki Jego niezłomnej pracy system Gabelsbergera-Polińskiego stał się panującym na terenie Warszawy. Cześć Jego pamięci.

W Cieszynie zmarła dnia 22 marca śp. Z. Kubiszówna, S. Diakonisa Zakładów Dzięgielowskich. córka J. Kubisza. inspektora szkół powsz. w Cieszynie. W Diakonacie pełniła obowiązki sekretarki, a w Jej rozległej i żmudnej pracy biurowej oddawała Jej ogromne usługi stenografja. Była jedną z najlepszych stenografek Cieszyna. Do najulubieńszych Jej zajęć należało stenografowanie kazań i wykładów religijnych.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

I. [illegible]

II. [illegible]

[illegible]

[illegible] 120-150 [illegible]

[illegible] 14-186 [illegible]

[illegible] 12 [illegible]

[illegible] 3 [illegible]

[illegible]